

Prezydent Miedwiediew ingeruje w konflikt w rosyjskim sektorze siłowym

31 marca prezydent Dmitrij Miedwiediew podjął próbę rozstrzygnięcia konfliktu między szefem Komitetu Śledczego Aleksandrem Bastrykinem i prokuratorem generalnym Jurijem Czajką, którego syn został oskarżony o wspieranie działalności nielegalnego hazardu. Bezpośrednią ingerencję prezydenta w działalność resortów siłowych należy uznać za próbę zdyscyplinowania ich szefów i wskazania na negatywne konsekwencje wizerunkowe upubliczniania konfliktów w elitach władzy. Interwencja prezydenta świadczy też o postępującym pogarszaniu się relacji pomiędzy przedstawicielami elity politycznej w miarę przybliżania się zaplanowanych na rok 2012 wyborów prezydenckich.

W wyniku przeprowadzonej w lutym br. przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa operacji zwalczania nielegalnego hazardu w obwodzie moskiewskim zlikwidowano piętnaście nielegalnych kasyn mających przynosić ich organizatorom dochód w wysokości ok. 10 mln USD rocznie. Proceder ten według FSB i Komitetu Śledczego miało osłaniać co najmniej dziesięciu prokuratorów i kilku prominentnych funkcjonariuszy MSW oraz Artiom Czajka, syn prokuratora generalnego. Reakcją Prokuratury Generalnej była bezskuteczna próba umorzenia śledztwa. Ujawniane konflikty między instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa są w dużej mierze przejawem ambicji i nerwowości przedstawicieli elit siłowych. Można przyjąć, że ich powodem są obawy co do miejsca, jakie szefowie poszczególnych służb zajmą w potencjalnie nowej konfiguracji personalnej po wyborze nowego prezydenta w 2012 roku. Znamienna jest reakcja prezydenta Miedwiediewa, który po raz pierwszy podczas sprawowania urzędu zajął pozycję arbitra w sporze pomiędzy resortami siłowymi. Dąży on do zażegnania konfliktu, lecz nie podejmuje próby osłabienia jednej ze stron sporu, gdyż może to grozić destabilizacją systemu bezpieczeństwa państwa. <peż>